

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 października 2016 roku

Sąd Okręgowy w Piotrkowie Tryb. , w III -cim Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący SSO Katarzyna Sztandar

Ławnicy Grzegorz Freńdo, Włodzimierz Górczak

Protokolant Paulina Lewandowska

w obecności Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Piotrkowie Trybunalskim Tomasza Retyk, Adama Zarzyckiego

po rozpoznaniu w dniach 8 sierpnia 2016 roku, 23 sierpnia 2016 roku, 14 października 2016 roku

sprawy :

1. K. K. (1)

syna K. i A. z domu F.

urodzonego (...) w P.

2. M. W. (1)

syna R. i D. z domu (...)

urodzonego (...) w R.

oskarżonych o to , że :

w nocy z 11 na 12 marca 2016 roku w P. w mieszkaniu przy ul. (...) działając wspólnie i w porozumieniu dokonali rozboju przy użyciu noża na osobach M. C. (1) i S. D. (1) w ten sposób, że w trakcie wspólnego spożywania alkoholu, bili i kopali pokrzywdzonych po całym ciele, dusili, grozili spaleniem w piecu oraz pozbawieniem życia przy użyciu noża, zabierając w celu przywłaszczenia M. C. odzież w postaci kurtki o wartości 150 zł. , bluzy o wartości 50 zł. oraz karty pamięci 8 GB o wartości 50 zł, S. D. pieniądze o wartości 10 zł, w następstwie czego pokrzywdzony M. C. doznał : stłuczenia twarzy z krwiakami okularowymi powiek obu oczu oraz krwiakiem podspojówkowym oka prawego, stłuczenia obu policzków z obrzękami i wybroczynami, silnego stłuczenia nosa z dużym obrzękiem i zasinieniem, stłuczenia okolicy jarzmowej lewej z obrzękiem, stłuczenia lewej małżowiny usznej z krwiakiem podskórnym, stłuczenia barku lewego z licznymi wybroczynami krwawymi, stłuczenia bocznej powierzchni przedramienia lewego z otarciem naskórka, rany ciętej skóry na kłębie kciuka prawego, oraz na dłoniowej powierzchni palca V ręki prawej, drobnych otarć naskórka grzbietu śródreżca lewego, które to obrażenia spowodowały naruszenie czynności narządów ciała trwające nie dłużej niż 7 dni, przy czym K. K. (1) zarzucanego mu czynu dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności za podobne przestępstwo umyślne.

tj. o czyn z art. 280 § 2 kk w zw. z art. 64 § 1 kk w stosunku do K. K. (1) i o czyn z art. 280 § 2 kk w stosunku do M. W. (1)

orzeka

1. w miejsce zarzucanego czynu oskarżonych K. K. (1) i M. W. (1) uznaje za winnych tego że, w nocy 12 marca 2016 roku w P., działając wspólnie i w porozumieniu, dokonali rozboju na osobach M. C. (1) i S. D. (1) w ten sposób, że w trakcie wspólnego spożywania alkoholu, zastosowali przemoc w postaci bicia, kopania pokrzywdzonych po ciele, grozili spaleniem w piecu, dusili M. C. (1) trzonkiem noża przystawionym do jego szyi i grozili mu pozbawieniem życia, przystawili ostrze noża do szyi S. D. (1), a następnie dokonali zaboru w celu przywłaszczenia pieniędzy w kwocie 50 zł., kurtki i karty pamięci 8 Gb o łącznej wartości około 200 zł. na szkodę M. C. (1) oraz pieniędzy w kwocie 10 zł. na szkodę S. D. (1), przy czym w wyniku zdarzenia M. C. (1) doznał stłuczenia twarzy z krwawkami okularowymi powiek obu oczu oraz krwiaka podspojówkowego oka prawego, stłuczenia obu policzków z obrzękami i wybroczynami na skórze, silnego stłuczenia nosa z dużym obrzękiem i zasinieniem, stłuczenia okolicy jarzmowej lewej z obrzękiem, stłuczenia lewej małżowiny usznej z krwiakiem podskórnym, stłuczenia barku lewego z licznymi wybroczynami krwawymi, stłuczenia bocznej powierzchni przedramienia lewego z otarciem naskórka, ran ciętych skóry, prostolinijnych, długości około 10 mm na kłębie kciuka prawego oraz dł. 8 mm na dłoniowej powierzchni palca V ręki prawej, drobnego otarcia naskórka grzbietu śródreżca lewego, które to obrażenia naruszyły czynności narządów jego ciała na czas poniżej 7 dni, czym wyczerпали dyspozycję art. 280§2 kk i za to na podstawie art. 280§2 kk wymierza:

- K. K. (1) karę 3 (trzech) lat i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności,

- M. W. (1) karę 3 (trzech) lat pozbawienia wolności,

2. na podstawie art. 63§1 kk zalicza oskarżonym na poczet orzeczonych kar pozbawienia wolności okresy rzeczywistego pozbawienia wolności:

- K. K. (1) od 29 lipca 2016 roku, godzina 20:10,

- M. W. (1) od 10 maja 2016 roku, godzina 12:10,

3. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz Kancelarii Adwokackiej adw. D. K. kwotę 1.033 (tysiąc trzydzieści trzy) złote i 20 (dwadzieścia) groszy tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej M. W. (1) z urzędu,

4. zwalnia oskarżonych od kosztów sądowych, które przejmuje na rachunek Skarbu Państwa.

;III K 67/16

UZASADNIENIE

W dniu 11 marca 2016 roku od godziny 20:00 M. C. (1) i S. D. (1) przebywali wspólnie ze znajomymi w okolicach przystanku autobusowego w P., gdzie spożywali alkohol. Około godziny 01:00- 02:00 wszyscy zaczęli się rozchodzić. M. C. (1) i S. D. (1) postanowili pospacerować po mieście. Byli pod wpływem alkoholu. Około godziny 03:00 przy rondzie z ulicami (...) spotkali K. K. (1) i M. W. (1), których wcześniej nie znali. M. C. (1) zapytał ich o papierosa. Odpowiedzieli, że nie mają. Dalej zaczęli razem iść. W sklepie nocnym zakupili paczkę papierosów. Szli w kierunku dworca autobusowego.

(zeznania M. C. (1) k. 4-5, 303-305, S. D. (1) k. 28-30, 305-307).

W sklepie przy (...) zakupili wino, które zamierzali wspólnie wypić. K. K. (1) zaproponował aby wypić je u niego w mieszkaniu. Idąc dalej, M. C. (1) upuścił jednak butelkę i wino potłukło się. Doszli do kolejnego sklepu nocnego, gdzie K. K. (1) za pieniądze otrzymane od M. C. (1) zakupił butelkę wódki o pojemności 0,5 litra.

(zeznania S. D. (1) k.28-30, 305-307).

Wszyscy udali się do mieszkania K. K. (1) przy ulicy (...) w P.. Oskarżeni też byli pod wpływem alkoholu, ponieważ wcześniej tego dnia wspólnie spożywali alkohol. Nadto M. W. (1) był pod działaniem dopalaczy.

(wyjaśnienia K. K. (1) k.300-302 M. W. (1) k. 153-154, 302-303).

Po wejściu do mieszkania zdjęli kurtki, usiedli w pokoju i pili alkohol. W pewnej chwili M. C. (1) zobaczył leżącą obok bluzę z herbem B.. Zapytał, czy jest do sprzedania, na co K. K. (1) odparł, że może ją sprzedać. M. oferował 50 zł., ale oskarżony twierdził, że jest więcej warta. M. zdjął swoją bluzę, położył ją na łóżku i przymierzył tę bluzę z B.. Zaczęli się targować i sprzeczać.

(zeznania S. D. (1) k. 28-30, 305-307).

Podczas dalszej rozmowy okazało się, że K. K. (1) i M. C. (1) trenowali sztuki walki. Zaczęli pokazywać sobie chwytty.

(zeznania M. C. (1) k.4-5, S. D. (1) k.305-307).

W pewnej chwili K. K. (1) zaczął bić M. pięściami po głowie i kopać po ciele. Kazał mu zdjąć bluzę z B.. Pokrzywdzony zdjął tę bluzę, został w samej podkoszulce. K. K. (1) wypchnął go do przedpokoju i tam go kopał. M. W. (1) także go kopał. Próbował także kopać S. D. (1), ale ten zasłaniał się. Uderzył go ręką w twarz.

(zeznania S. D. (1) k.28-30, 93, 305-307).

Potem M. C. (1) poszedł do łazienki umyć się, ponieważ był zakrwawiony. Gdy wyszedł, to M. W. (1) uderzył go kilka razy w twarz.

(zeznania M. C. (1) k.92, S. D. (1) k.305-307).

W pewnej chwili K. K. (1) przyniósł nóż z kuchni, przystawił go do szyi M. i zaczął go dusić trzonkiem noża tak, że pokrzywdzony zaczął trząść się i charczeć. Zażądał od niego pieniędzy w kwocie 50 zł. i zagroził, że zabije go, jak nie otrzyma pieniędzy. M. C. (1) dał mu 50 zł.

(zeznania S. D. (1) k.28-30, 305-307, M. C. (1) k.4-5).

Następnie K. K. (1) przysiadł się do S. D. (1), przyłożył mu ostrze noża do szyi, kazał wyciągnąć portfel i oddać pieniądze. Pokrzywdzony wyjął portfel. Miał tam 10 złotych i grosze. Dał te 10 zł. oskarżonemu. Jednocześnie K. K. (1) pytał go czy się boi i kazał przysięgać na matkę, że nie sprzeda ich policji. Mówił także, że ma piec i spali ich w piecu. M. W. (1) powiedział, że woli dostać 4 lata za rozbój niż 25 lat za zabójstwo. M. W. (1) kazał także S. ściągać bluzę i oddać buty. Pokrzywdzony wystraszył się, ponieważ K. miał nóż i zaczął zdejmować te rzeczy. Po chwili M. W. (1) stwierdził jednak, że jest w porządku i nie zabrał mu tych rzeczy.

(zeznania S. D. (1) k.28-30, 93, 305-307).

Obaj oskarżeni straszili ich, żeby nikomu nic nie mówili, bo ich zabiją.

(zeznania M. C. (1) k.4-5, 303-305).

Po chwili wszyscy wyszli z mieszkania. Oskarżony K. założył na siebie kurtkę M. C. (1). Pokrzywdzony wyszedł w samej podkoszulce, a S. D. (1) dał mu swoją kurtkę. Pokrzywdzeni bali się oskarżonych, nie uciekali.

(zeznania M. C. (1) k.4-5, S. D. (1) k.28-30, 149-152).

Idąc ulicą (...)M. W. (2) zapytał czy mają telefony.

(zeznania S. D. (1) k.28-30).

M. C. (1) wyjął telefon. Wziął go K. K. (1). Zabrał z niego kartę pamięci 8Gb, po czym rzucił telefonem o chodnik. Pokrzywdzony podniósł uszkodzony telefon. Był to telefon marki (...) o wartości około 400 zł.

(zeznania M. C. (1) k.4-5, 48-49, 146-148, wyjaśnienia K. K. (1) k.58-59).

S. D. (1) dał swój telefon M. W. (1), a ten również rzucił nim o ziemię. Pokrzywdzony podniósł z ziemi telefon, wyjął z niego kartę SIM, a uszkodzony telefon wyrzucił do kosza. Był to telefon (...)wartości 400 zł. Następnie oskarżeni oddalili się.

(zeznania S. D. (1) k.28-30).

Wartość skradzionej kurtki M. C. (1) wynosiła około 150 zł., a wartość skradzionej karty pamięci około 50zł.

(zeznania M. C. (1) k.48-49).

W wyniku zdarzenia M. C. (1) doznał stłuczenia twarzy z krwiakami okularowymi powiek obu oczu oraz krwiaka podspojówkowego oka prawego, stłuczenia obu policzków z obrzękami i wybroczynami na skórze, silnego stłuczenia nosa z dużym obrzękiem i zasinieniem, stłuczenia okolicy jarzmowej lewej z obrzękiem, stłuczenia lewej małżowiny usznej z krwiakiem podskórnym, stłuczenia barku lewego z licznymi wybroczynami krwawymi, stłuczenia bocznej powierzchni przedramienia lewego z otarciem naskórka, ran ciętych skóry, prostolinijnych, długości około 10 mm na kłębie kciuka prawego oraz dł. 8 mm na dłoniowej powierzchni palca V ręki prawej, drobnego otarcia naskórka grzbietu śródreżca lewego, które to obrażenia naruszyły czynności narządów jego ciała na czas poniżej 7 dni.

(opinia lekarska k.13).

M. W. (1) nie jest chory psychicznie ani upośledzony umysłowo. Stwierdzono u niego inne zakłócenia czynności psychicznych pod postacią uzależnienia mieszanego oraz dysocjalnych zaburzeń osobowości. W czasie czynu miał ograniczoną w stopniu nieznacznym zdolność rozpoznania znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem z powodu stanu upojenia alkoholem i odurzenia dopalaczami, przy czym konsekwencje wprawienia się w taki stan mógł przewidzieć.

(opinia sądowo-psychiatryczna k.194-198).

M. W. (1) w chwili czynu miał (...) lat. Ma wykształcenie (...), jest kawalerem, nie ma zawodu, jest na utrzymaniu ojca. Miał problemy z nauką i sprawiał trudności wychowawcze, co spowodowało umieszczenie go w Ośrodkach Szkolno Wychowawczych.

Postanowieniem Sądu Rejonowego w Radomiu z 23 września 2015 roku, sygn. akt III Nkd 472/14 uznano, że M. W. (1) dopuścił się zarzucanego mu czynu karalnego z art. 280§1 kk i umieszczono go w zakładzie poprawczym.

(oświadczenie oskarżonego k.300, wywiad środowiskowy k.282-284, karta karna k.102-104, odpis postanowienia k.94-95).

K. K. (1) nie jest chory psychicznie ani upośledzony umysłowo. Prezentuje osobowość nieprawidłową, dysocjalną. Podczas czynu mógł mieć nieznacznie ograniczoną zdolność zrozumienia znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem z powodu upojenia alkoholowego zwykłego, przy czym konsekwencje wprawienia się w taki stan mógł przewidzieć.

(opinia sądowo-psychiatryczna k.387).

K. K. (1) w chwili czynu miał (...) lat. Ma wykształcenie (...), bez zawodu, jest kawalerem, ojcem (...) dziecka, co do którego w styczniu 2016 roku został pozbawiony władzy rodzicielskiej. W miejscu zamieszkania ma negatywną opinię z uwagi na nadużywanie alkoholu, zażywanie środków odurzających, przejawianie agresywnych zachowań, utrzymywanie kontaktów z ludźmi z tzw. „marginesu”. Z wywiadu środowiskowego wynika również, że oskarżony był raczej nieskory do pracy, leniwy, często zmieniał miejsca pracy, ponieważ nie potrafił jej utrzymać.

Przed osadzeniem w Areszcie Śledczym pracował dorywczo. Jego miesięczne dochody wynosiły około 700 zł.

(oświadczenie oskarżonego k.300, wywiad środowiskowy k.279-280, karta karna k.140-141).

K. K. (1) na etapie śledztwa oświadczył, że przyznaje się do popełnienia zarzucanego czynu. Wyjaśnił, że w nocy z 11/12 marca 2016 roku włóczył się po mieście z kolegą M. W. (1). Wcześniej, w wynajmowanym przez niego mieszkaniu, pili wspólnie alkohol w obecności K. G.. Około godziny 21:00 dziewczyna M. W. (1) poszła do domu, a oni poszli na miasto. W rejonie ronda przy ulicy (...) spotkali pokrzywdzonych. Złożyli się z nimi na alkohol – wódkę (około 0,5 litra) i wszyscy przyszedli do jego mieszkania. Po wypiciu wódki zaczęli szarpać się z tymi chłopakami, bić i oskarżeni wygrali. Nie wie o co poszło. Oskarżony wyjaśnił, że bili się z pięści. Nie pamiętał czy kopali tych chłopaków. Nie pamiętał aby kogoś dusił lub groził komuś nożem. Jeden z tych chłopaków sam zdjął swoją bluzę, bo mieli się zamienić. Kurtkę sami zostawili u niego w mieszkaniu. Oskarżeni nie zabierali im ani bluzy ani kurtki. Oskarżony przyznał, że kurtkę dał potem koledze A. J.. Przyznał, że po wyjściu z mieszkania zabrał M. C. (1) telefon, zabrał z niego kartę pamięci, a telefon rozbił o chodnik. Oskarżony przyznał, że był wtedy bardzo pijany. Przeprosił i powiedział, że żałuje tego co zrobił. Podał, że pokazywali sobie chwyt, żartowali, nie wie kto zaczął, potem się bili. Odnośnie bluzy wyjaśnił, że miał dać M. C. (1) oryginalną bluzę firmy (...), a on miał mu dopłacić 50 zł. Potem pobili się i obie bluzy zostały u niego w mieszkaniu.

Podczas konfrontacji z M. C. (1) oświadczył, że raczej zgadza się z jego zeznaniami. Chciał mu sprzedać bluzę za 50 zł., a on przymierzył ją. Pili alkohol i potem zaczęła się awantura. Pokrzywdzony nie chciał zdjąć tej bluzy i być może wtedy oskarżony wyjął nóż aby oddać mu bluzę. Oskarżony chciał 50 zł. za tę bluzę, a pokrzywdzony chciał zapłacić za nią 45 zł. i doszło do awantury. Zaprzeczył aby zakładał kurtkę M. C. (1). Dopiero jak wrócił do mieszkania to zobaczył te rzeczy. Kurtkę dał koledze, bo pochodzi z biedniejszej rodziny. Oświadczył, że przeprasza pokrzywdzonego, wszystko przez alkohol.

Na rozprawie oskarżony częściowo przyznał się. Wyjaśnił, że M. W. (1) przyjechał do niego z dziewczyną. Potem odprowadzili ją, kupili parę piw, przyszedli do mieszkania i je wypili. Potem poszli na spacer. Zaczepili ich pokrzywdzeni, zapytali o papierosa. Oskarżeni kupili paczkę i poczęstowali ich. Poszli razem. M. C. (1) zaproponował wspólne wypicie alkoholu. Oskarżeni dali mu 7 zł. na wino. Kupił wino, ale potem upuścił i potłukło się. Wtedy pokrzywdzony kupił butelkę wódki. Oskarżony zaproponował jej wypicie u niego w mieszkaniu. Pili i rozmawiali. Pokazywali sobie chwyt. M. C. (1) zobaczył bluzę na stoliku firmy (...). Chciał ją kupić za 50zł. Zdjął swoją bluzę, rzucił na łóżko i przymierzył tą firmy (...). Oskarżony nie był pewny, czy chce ją sprzedać. Później M. C. (1) zaczął go prowokować i zaczęli się szarpać. Nie wie co było dalej. Potem wyszli z mieszkania. Nie pamięta co robił M. W. (1) i ten drugi chłopak. Był bardzo pijany. Nie pamięta żadnej sytuacji z nożem. Przyznał, że wziął telefon M. C. (1). Po odczytaniu wyjaśnień ze śledztwa oświadczył, że potwierdza wersję zdarzenia z rozprawy. Przeprosił pokrzywdzonych i poprosił o łagodny wymiar kary. Oskarżony konsekwentnie stwierdził, że nie pamięta żadnego noża. Potem zobaczył, że w pokoju są porzucane rzeczy: kurtka za łóżkiem, bluza pokrzywdzonego za fotelem, karta pamięci i pieniądze w bilonach 50 i 10 zł. na krzeselku. Nie pamięta co stało się z tą bluzą (...), chyba już jej nie widział.

(wyjaśnienia K. K. (1) k.58-59, 65, 145-148, 149-152, 153, 208-210, 300-302).

M. W. (1) nie przyznał się do popełnienia zarzucanego czynu. Początkowo wyjaśnił, że nie zna K. i pokrzywdzonych. Stanowczo zaprzeczył aby doszło do spotkania z tymi osobami i do takiego zdarzenia. Przyznał tylko, że przyjechał do P.i spotkał się z K. G.. Wtedy bardzo ćpał, dlatego nic więcej nie pamięta.

Podczas konfrontacji z M. C. (1) wyjaśnił, że nie kojarzy jego osoby, może go przeprosić, ale nic nie pamięta przez dopalacze, które zażywał.

Podczas konfrontacji z S. D. (1) podał, że nie pamięta aby komuś kazał ściągać bluzę i buty. Może przeprosić, ale nie wie za co, bo nic nie pamięta. Noża nie kojarzy.

Podczas konfrontacji z K. K. (1) najpierw powiedział, że był u niego w mieszkaniu i dalej nie pamięta co się działo. Potem oświadczył, że chce zmienić swoje wyjaśnienia. Podał, że było tam dwóch chłopaków i razem pili alkohol. M. C. (1) chciał kupić bluzę od K. za 50 zł. Założył bluzę na siebie i nie chciał jej zdjąć. Potem oskarżony poszedł do pokoju.

Na rozprawie oskarżony lepiej pamiętał zdarzenie. Po wysłuchaniu wyjaśnień K. K. (1) przedstawił taką samą wersję zdarzeń do momentu przymierzenia bluzy przez M. C. (1). Wyjaśnił, że potem siostra do niego zadzwoniła i wyszedł na balkon aby z nią porozmawiać. Nie słyszał aby w mieszkaniu była jakaś awantura. Potem wszyscy wyszli z mieszkania. Oskarżony wziął telefon S. D. (1) i rozbił go o chodnik. Potem wziął telefon C. i także rzucił nim o chodnik. Był wtedy pijany i zażywał dużo dopalaczy. Rozeszli się. Po odczytaniu wyjaśnień ze śledztwa podał, że wcześniej nic nie pamiętał przez alkohol i dopalacze. Potem podczas pobytu w celi zaczął sobie wszystko przypominać. Nie pamięta żadnej sytuacji z nożem. Nie pamięta aby kazał komuś ściągać bluzę i buty. Gdy wrócił do mieszkania, to widział kurtkę na łóżku, bluzę za fotelem i rozrzucone na ziemi pieniądze w bilonach 50 zł i 10 zł. Nie widział tej bluzy(...).

(wyjaśnienia M. W. (1) k.88-89, 92, 93, 106, 154, 302-303).

Sąd analizując całokształt zebranego w sprawie materiału dowodowego uznał sprawstwo oskarżonych w zakresie przypisanego im czynu za udowodnione.

Sąd poczynił ustalenia faktyczne w oparciu o zeznania S. D. (1) i M. C. (1), ponieważ ich relacje o zdarzeniu uznał za bardziej przekonujące, aniżeli wyjaśnienia oskarżonych.

S. D. (1) bardzo bał się oskarżonych, czego dowodem jest treść jego pierwszych zeznań, w których w ogóle nie chciał mówić o zdarzeniu. Dopiero podczas kolejnego przesłuchania zdecydował się opowiedzieć o przebiegu zajścia, a Sąd uznał jego relację za prawdziwą.

Podał, że w godzinach nocnych, idąc z M. C. (1), spotkali oskarżonych, których wcześniej nie znali i poszli się wspólnie przejść. M. kupił wino, ale nie zdołali go wypić, ponieważ upuścił butelkę na ziemię i wino potłukło się. Następnie K. K. (1) za pieniądze M. kupił 0,5 litra wódki.

Oskarżeni zaproponowali, żeby wypić ten alkohol u nich w mieszkaniu. Poszli tam. Siedzieli w pokoju i pili. S. D. (1) przyznał, że M. dochodził się z K. K. (1) o jakąś bluzę. Założył ją na siebie i targowali się. Oskarżeni twierdzili, że taka bluza kosztuje na Internecie 700zł. W pewnym momencie K. K. (1) zaczął bić M. pięściami, a M. W. (1) go kopał. Później K. K. (1) zaczął dusić M. nożem, nie ostrą stroną. M. zaczął się trząść i charczeć.

Następnie K. K. (1) przysiadł się do S., przyłożył mu nóż do gardła ostrzem i zapytał czy się boi, kazał mu przysięgać na matkę, że nie sprzeda ich policji. Jednocześnie kazał mu wyciągnąć portfel i oddać pieniądze. Pokrzywdzony wyjął portfel. Miał tam 10 zł., które dał oskarżonemu, ponieważ bał się go.

S. D. (1) podał, że w mieszkaniu miała miejsce jeszcze taka sytuacja, że M. W. (1) próbował go kopać, ale on zasłonił się. Kazał mu także ściągać bluzę i oddać buty. S. wykonywał jego polecenia. W końcu jednak oskarżony powiedział, że jest w porządku i nie zabrał mu tych rzeczy. K. K. (1) mówił, że ma piec i spali ich w piecu, a M. W. (1) powiedział, że woli dostać 4 lata za rozbój niż 25 lat za zabójstwo.

S. D. (1) przyznał, że bał się oskarżonych i nie było jak uciec z tego mieszkania. Potem wyszli z mieszkania. Nikogo jednak nie było, żeby wołać o pomoc. Na ulicy(...)oskarżony W. zapytał czy mają telefony. M. wyjął telefon. W. wziął go do ręki i rzucił nim o ziemię. M. zebrał go z ziemi. S. D. (1) także wyjął telefon, dał go W., a ten rzucił nim o ziemię. Pokrzywdzony podniósł telefon. Był uszkodzony, wyjął z niego kartę SIM a telefon wyrzucił do kosza. Oskarżeni oddalili się.

Podczas okazania zdjęć z wizerunkami kilku osób, S. D. (1) rozpoznał K. K. (1) i stwierdził, że to on przystawił mu ostrze noża do szyi, wobec czego dał mu 10 zł. On także chciał ich spalić w piecu.

Jako drugiego sprawcę wskazał M. W. (1) i powiedział, że to on próbował go kopać, ale pokrzywdzony zasłaniał się. On też uszkodził jego telefon komórkowy.

Następnie podczas konfrontacji z M. W. (1), S. D. (1) stwierdził, że boi się go. Konfrontację przeprowadzono w ten sposób, że obaj mężczyźni byli usadzeni plecami do siebie aby nie mieli kontaktu wzrokowego.

S. D. (1) potwierdził, że M. W. (1) na pewno próbował go kopać i na pewno uderzył go raz ręką w twarz. Podczas zdarzenia w mieszkaniu kazał mu też ściągać bluzę i buty, ale potem rozmyślił się. Pokrzywdzony bał się go, ponieważ K. K. (1) miał nóż.

Podczas konfrontacji z K. K. (1), pokrzywdzony przyznał, że to on dusił nożem M., a potem jemu przystawił nóż do szyi i pytał czy się boi. S. D. (1) dał mu 10 zł., ponieważ bał się go.

Na rozprawie S. D. (1) potwierdził powyższe zeznania. Odpowiadając na szczegółowe pytania uzupełnił je stwierdzając, że M. C. (1) pytał K., czy sprzeda mu bluzę z herbem B.. Przymierzył ją, oferował za nią 50 zł. K. K. (1) twierdził, że ta bluza jest warta więcej, doszło pomiędzy nimi do sprzeczki.

Następnie obaj zaczęli pokazywać sobie chwytów walki. W pewnej chwili K. zaczął bić M. pięściami po głowie i kopać po ciele. Kazał mu zdjąć bluzę. M. zdjął ją. Został w samej podkoszulce. Oskarżony wypchnął M. do przedpokoju i tam kopał go. W tym czasie M. W. (1) próbował kopać S. D. (1), ale ten zasłaniał się. Następnie M. poszedł do łazienki umyć się, bo był zakrwawiony. Potem była sytuacja, że K. K. (1) dusił M. nożem i żądał od niego 50 zł. M. dał mu te pieniądze. Następnie oskarżony przysiadł się do S. D. (1), przystawił mu nóż do gardła i kazał mu wyciągnąć portfel. Pokrzywdzony miał w portfelu 10 zł. i jakieś grosze. Dał mu te 10 zł. Oskarżony jednocześnie mówił, żeby nie zawiadamiał policji. Potem już wyszli z mieszkania. Oskarżony K. założył na siebie kurtkę M., a ten wyszedł w samej podkoszulce. S. dał mu swoją kurtkę. Zarówno bluza M. jak i bluza z B. zostały w mieszkaniu.

Z zeznań M. C. (1) wynika, że w dniu 12 marca 2016 roku po godzinie 02:00 spotkali z S. D. (1) oskarżonych, których wcześniej nie znali. Zaczepili ich i zapytali o papierosy. Oskarżeni powiedzieli, że nie mają i wszyscy razem poszli do sklepu nocnego przy ulicy (...). Kupili cygaretkę i poszli w kierunku dworca (...). Potem zawrócili. W sklepie przy (...) kupili flaszkę.

K. K. (1) zaproponował wypicie tej flaszki u niego w mieszkaniu, więc tam poszli. Siedzieli i pili alkohol. K. K. (1) pokazywał ubrania, które oferował do sprzedania za 50zł. Mówił, że są dużo więcej warte. Podczas rozmowy okazało się, że on i M. C. (1) trenowali sztuki walki, więc zaczęli pokazywać sobie chwytów.

W pewnej chwili K. K. (1) przyłożył M. nóż do gardła i kazał dać pieniądze, na co on odparł, że nie da mu pieniędzy. Wtedy oskarżony zagroził, że go zabije. Pokrzywdzony dał mu 50zł. Potem K. zaczął go bić pięściami po głowie, kopać po ciele i twarzy. Kazał oddać ciuchy. C. dał mu bluzę. Potem poszedł do toalety umyć się. Gdy wyszedł to M. W. (1) uderzył go kilka razy w twarz.

Oskarżeni cały czas ich straszili, żeby nikomu nic nie mówili, bo ich zabiją. Jeszcze chwilę byli w mieszkaniu i wyszli. K. założył kurtkę C.. Następnie na ulicy zabrali im telefony i rzucili o ziemię. K. wyjął kartę pamięci 8Gb. Oskarżeni oddalili się. Pokrzywdzeni poszli na przystanek autobusowy. M. C. (1) przez pomyłkę wsiadł w niewłaściwy autobus. Potem wysiadł i na pieszo wrócił do domu.

Przyznał, że bał się tych mężczyzn, pierwszy raz ich widział. W wyniku zdarzenia utracił kurtkę, bluzę marki (...), kartę pamięci 8Gb i pieniądze w kwocie 50zł.

Podczas okazania zdjęć z wizerunkami kilku osób, M. C. (1) wskazał na K. K. (1) jako jednego ze sprawców. Podał, że to on groził mu nożem, bił go i zabrał mu bluzę. To on trenował sztuki walki. Rozpoznał też M. W. (1) i stwierdził, że on podczas zdarzenia bił go i kopał.

Podczas okazania zabezpieczonych przez policję rzeczy, pokrzywdzony rozpoznał swoją bluzę, kurtkę i kartę pamięci.

Podczas konfrontacji z M. W. (1), M. C. (1) zeznał, że oskarżony w mieszkaniu kopał go i parę razy dostał od niego ręką w twarz.

Podczas konfrontacji z K. K. (1), pokrzywdzony zeznał, że to oskarżony bił go, głównie z pięści. Przykładał mu nóż do gardła, zabrał mu kurtkę, bluzę, kartę pamięci i pieniądze w kwocie 50 zł. Rozbił także jego telefon. Nie był w stanie przypomnieć sobie, czy przymierzał jego bluzę.

Na rozprawie M. C. (1) potwierdził swoje zeznania. Przyznał jednocześnie, że nie pamięta już dobrze zajścia, kolejności zdarzeń, ponieważ był wtedy pijany. Tego dnia wypił dużo alkoholu, nie pamięta ile. Nie pamięta już czy chciał kupić bluzę z herbem B. i czy ją przymierzał, nie pamięta jak było z tą bluzą.

Porównując zeznania pokrzywdzonych można dostrzec pewną sprzeczność dotyczącą kolejności poszczególnych fragmentów zdarzenia. Chodzi tu o użycie przemocy oraz użycie noża wobec pokrzywdzonych.

Sąd w tym zakresie uznał za bardziej przekonujące zeznania S. D. (1), ponieważ on lepiej pamiętał przebieg zajścia. Przyznał, że tego dnia nie spożył znacznej ilości alkoholu, dlatego czuł się trzeźwy. Wcześniej ze znajomymi wypił około dwóch piw, a potem z oskarżonymi wypił jeden kieliszek wódki, bo po nalaniu drugiego moczył tylko usta.

Z kolei M. C. (1) podał, że tego dnia wypił dużo alkoholu i nie pamięta dobrze kolejności zdarzeń. Pokrzywdzony szczerze przyznał, że pamięta pewne fragmenty, ale nie potrafił szczegółowo odtworzyć przebiegu zdarzenia.

Zdaniem Sądu obaj pokrzywdzeni starali się przedstawić obraz zdarzenia zgodnie z rzeczywistością, ale ze względu na dużą ilość alkoholu spożytego przez M. C. (1), on właśnie słabiej pamiętał kolejność zdarzeń.

Dlatego w tym zakresie Sąd uznał za bardziej przekonujące zeznania S. D. (1). Porównując zeznania pokrzywdzonych w pozostałej części należy stwierdzić, że ich relacje prawie w całości korespondują ze sobą.

Pokrzywdzeni zgodnie zeznali, że najpierw spotkali oskarżonych w mieście, udali się wspólnie z nimi do mieszkania K. K. (1), gdzie rozmawiali i spożywali alkohol. M. C. (1) przyznał, że nie pamięta faktu oferowania bluzę do sprzedaży ani faktu przymiarki. Sąd jednak wnikliwie analizując pierwsze zeznania M. C. (1) w połączeniu z zeznaniami S. D. (1) uznał, że taki fakt miał miejsce i rzeczywiście doszło do sprzeczki pomiędzy oskarżonym a pokrzywdzonym odnośnie ceny za tą bluzę, przy czym pokrzywdzony przymierzył ją. Obaj mężczyźni pokazywali sobie także chwyt walki.

Z zeznań pokrzywdzonych wynika także, że K. K. (1) zaczął bić M. C. (1) pięściami po głowie i kopać po ciele. Zeznania S. D. (1) wskazują, że podczas tego bicia, K. K. (1) kazał zdjąć pokrzywdzonemu bluzę z B., co ten uczynił. Mimo to K. K. (1) dalej go kopał w przedpokoju. M. W. (1) także kopał M. i próbował kopać S., ale ten zasłaniał się. Uderzył go ręką w twarz. Z zeznań obu pokrzywdzonych wynika, że po tym, M. C. (1) poszedł do łazienki umyć się, ponieważ był zakrwawiony. Pokrzywdzony C. stanowczo zeznał, że po wyjściu z łazienki M. W. (1) uderzył go kilka razy w twarz.

Należy podkreślić, że już podczas okazania zdjęć z wizerunkami kilku osób, obaj pokrzywdzeni bez żadnych wątpliwości wskazali oskarżonych jako sprawców, a podczas przeprowadzonych konfrontacji konsekwentnie podawali, na czym polegał udział każdego z oskarżonych w zdarzeniu.

Sąd uznał, że M. W. (1) próbował kopać S. D. (1) i uderzył go ręką w twarz w opisaną wyżej część zdarzenia, ponieważ jak wynika z zeznań S. D. (1) – po użyciu noża w stosunku do pokrzywdzonych, oskarżeni nie stosowali już wobec nich innej przemocy.

Ze zgodnych relacji pokrzywdzonych wynika, że K. K. (1) przystawił M. C. (1) nóż do gardła i zaczął go nim dusić żądając od pokrzywdzonego 50 zł., które ten mu dał.

Na rozprawie M. C. (1) przyznał, że szyja bolała go w tym miejscu jeszcze przez 2 dni. Przyznał, że nie pamięta co działo się w tym czasie z S..

Tymczasem S. D. (1) konsekwentnie podał w swoich zeznaniach, że zaraz po tym, K. K. (1) przyłożył mu ostrze noża do szyi, kazał wyciągnąć portfel i oddać pieniądze. Pokrzywdzony wyjął portfel i dał mu 10 zł.

Pokrzywdzeni również zgodnie przyznali, że obaj oskarżeni straszili ich, żeby nikomu nic nie mówili, bo ich zabiją. Bali się ich, dlatego wykonywali polecenia i nie próbowali uciekać.

Z ich zgodnych zeznań wynika także, że K. K. (1) założył kurtkę M. C. (1), gdy wychodzili z mieszkania, że M. C. (1) wychodził w samej podkoszulce i nie miał ze sobą żadnej bluzy oraz, że na ulicy oskarżeni uszkodzili ich telefony komórkowe. Dodatkowo z zeznań M. C. (1) wynika, że K. K. (1) zabrał mu kartę pamięci.

Opisanym wyżej zeznaniom pokrzywdzonych Sąd dał wiarę uznając je za przekonywujące i prawdziwe.

Należy podkreślić, że zeznania dotyczące użycia przemocy wobec M. C. (1) znajdują potwierdzenie w nie budzącej żadnych wątpliwości opinii lekarskiej, z której wynika, że M. C. (1) doznał obrażeń ciała, szczegółowo opisanych w stanie faktycznym, naruszających czynności narządów jego ciała na czas poniżej 7 dni, przy czym obrażenia te mogły powstać w podawanych przez niego okolicznościach.

Zdaniem Sądu pokrzywdzeni absolutnie nie chcieli obciążyć oskarżonych celowo, ponieważ nie znali ich wcześniej i nie mieli żadnych powodów aby fałszywie ich pomawiać.

Pokrzywdzeni bardzo bali się oskarżonych, o czym świadczy ich zachowanie podczas zdarzenia. Nie używali siły fizycznej, ponieważ oskarżeni nie doznali żadnych obrażeń. Wykonywali polecenia oskarżonych, tj. obaj wydali pieniądze, a S. D. (1) zaczął zdejmować bluzę i buty na polecenie M. W. (1). Żaden z pokrzywdzonych nie przeciwstawił się, kiedy oskarżony K. założył sobie kurtkę M. C. (1). Nie próbowali uciekać, a na ulicy obaj bez słowa wydali oskarżonym swoje telefony. Nie zareagowali, kiedy telefony zostały uszkodzone przez oskarżonych i kiedy K. K. (1) zabrał kartę pamięci. Takie zachowanie wyraźnie wskazuje, że pokrzywdzeni byli wystraszeni i obawiali się oskarżonych w czasie tego zajścia.

Za nieprawdziwe zatem należy uznać wyjaśnienia oskarżonych, w których stanowczo zaprzeczyli aby dokonali rozboju na osobach pokrzywdzonych.

Zdaniem Sądu przedstawione przez nich relacje jednoznacznie zmierzają do ochrony przed groźącą odpowiedzialnością karną.

M. W. (1), w toku śledztwa, w ogóle zaprzeczył aby znał K. K. (1) i aby tego dnia spotkał się z nim i pokrzywdzonymi. Dopiero podczas konfrontacji z oskarżonym przyznał tę okoliczność, przy czym cały czas zasłaniał się zupełną niepamięcią zdarzenia ze względu na spożyty alkohol i zażyte dopalacze. Na rozprawie podał, że żadnej awantury nie słyszał, ponieważ rozmawiał z siostrą na balkonie. Nie kojarzył też żadnej sytuacji z nożem. W ocenie Sądu wyjaśnienia oskarżonego są sprzeczne ze sobą, stanowią przyjętą przez niego linię obrony i dlatego nie zasługują na wiarę.

Wyjaśnienia K. K. (1) odnośnie oferty sprzedaży bluzy i przymierzenia jej przez M. C. (1) są wiarygodne, ponieważ znajdują potwierdzenie w zeznaniach S. D. (1).

Na wiarę nie zasługują jednak jego twierdzenia przeczące użyciu noża podczas zdarzenia. Sąd uznał konsekwentne zeznania pokrzywdzonych w tym zakresie za bardziej przekonywujące. Podczas jednego z przesłuchań na etapie śledztwa oskarżony podał, że mógł użyć noża, ponieważ M. C. (1) nie chciał zdjąć przymierzonej bluzy.

Zdaniem Sądu nie mogło tak być, ponieważ pokrzywdzony zdjął tę bluzę już podczas bicia go i od tego momentu był w samej podkoszulce. Mimo to, w dalszym ciągu był kopany, a dopiero potem oskarżony K. zagroził mu nożem żądając 50 zł. Zaraz potem przystawił nóż do szyi S. D. (1) i również od niego zażądał pieniędzy. Oskarżeni przyznali, że w

mieszkańcu zostały pieniądze w banknotach 50 zł. i 10 zł. Jednocześnie, w przeciwieństwie do pokrzywdzonych, nie umieli logicznie wskazać powodów pozostawienia tych pieniędzy przez pokrzywdzonych.

Za bardziej przekonujące Sąd uznał również twierdzenia pokrzywdzonych odnośnie kurtki zabranej M. C. (1). Oczywistym jest, że gdyby pokrzywdzony nie bał się oskarżonych, to nie pozwoliłby wyjść K. z mieszkania w jego kurtce, tym bardziej, że miał na sobie tylko podkoszulkę, a na dworze było zimno (miesiąc marzec).

Potwierdzeniem słów pokrzywdzonych jest także fakt zabezpieczenia tej kurtki przez policję od A. J., któremu w późniejszym czasie oskarżony K. dał tę kurtkę. Podczas przeszukania mieszkania K. K. (1), funkcjonariusze policji zabezpieczyli też bluzę i kartę pamięci M. C. (1). Pokrzywdzony rozpoznał te rzeczy i zostały mu one zwrócone. Oskarżony K. przyznał, że zabrał pokrzywdzonemu tę kartę pamięci, co pozostaje w zgodzie z relacją M. C. (1).

Sąd analizując dowody uznał, że w sprawie istnieją wątpliwości co do uznania, czy oskarżeni dokonali zaboru w celu przywłaszczenia bluzy należącej do M. C. (1).

Pokrzywdzony na etapie śledztwa twierdził, że zabrano mu bluzę, ale w toku dalszego postępowania ustalono, że zdjął swoją bluzę i położył ją na łóżku, gdy przymierzał bluzę z herbem B. i to tę bluzę zdejmował później na żądanie oskarżonego K.. On sam nie pamiętał, czy w ogóle przymierzał tę bluzę i którą bluzę zdejmował na żądanie oskarżonego. Bezsprzeczne jest, że nie wziął ze sobą z mieszkania żadnej bluzy. Bluza należąca do pokrzywdzonego pozostała w mieszkaniu, ponieważ później ją zabezpieczono. Jednocześnie ani z zeznań pokrzywdzonych ani z wyjaśnień oskarżonych nie można wywnioskować, dlaczego pokrzywdzony nie zabrał jej ze sobą z mieszkania. Zeznania pokrzywdzonych nie wskazują aby oskarżeni jakimś słowem lub gestem zabronili pokrzywdzonemu zabrania tej bluzy. Istnieją więc w tym zakresie nie dające się usunąć wątpliwości, których zgodnie z treścią art. 5§2 kpk nie można tłumaczyć na niekorzyść oskarżonych. Nie można bowiem wykluczyć, że pokrzywdzony swoją bluzę pozostawił na łóżku. Dlatego Sąd wyeliminował z opisu czynu zabór bluzy należącej do pokrzywdzonego.

Sąd uznał za wiarygodne zeznania świadków A. J. i K. G., aczkolwiek nie miały one znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

A. J. potwierdził fakt otrzymania od K. K. (1) kurtki.

K. G. przyznała, że w dniu 11 marca 2016 roku przebywała wraz z oskarżonymi w mieszkaniu do godziny około 21:00. Nie była naocznym świadkiem zdarzenia.

Oceniając w ten sposób zebrane dowody Sąd uznał, że oskarżeni swoim zachowaniem wyczerpali dyspozycję **art. 280§ 2 kk**, ponieważ w nocy 12 marca 2016 roku w P., działając wspólnie i w porozumieniu, dokonali rozboju na osobach M. C. (1) i S. D. (1) w ten sposób, że w trakcie wspólnego spożywania alkoholu, zastosowali przemoc w postaci bicia, kopania pokrzywdzonych po ciele, grozili spaleniem w piecu, dusili M. C. (1) trzonkiem noża przystawionym do jego szyi i grozili mu pozbawieniem życia oraz przystawili ostrze noża do szyi S. D. (1), a następnie dokonali zaboru w celu przywłaszczenia pieniędzy w kwocie 50 zł., kurtki i karty pamięci 8 Gb o łącznej wartości około 200 zł. na szkodę M. C. (1) oraz pieniędzy w kwocie 10 zł. na szkodę S. D. (1), przy czym w wyniku zdarzenia M. C. (1) doznał stłuczenia twarzy z krwiami okularowymi powiek obu oczu oraz krwiaka podspojówkowego oka prawego, stłuczenia obu policzków z obrzękami i wybroczynami na skórze, silnego stłuczenia nosa z dużym obrzękiem i zasinieniem, stłuczenia okolicy jarzmowej lewej z obrzękiem, stłuczenia lewej małżowiny usznej z krwiakiem podskórnym, stłuczenia barku lewego z licznymi wybroczynami krwawymi, stłuczenia bocznej powierzchni przedramienia lewego z otarciem naskórka, ran ciętych skóry, prostolinijnych, długości około 10 mm na kłębie kciuka prawego oraz dł. 8 mm na dłoniowej powierzchni palca V ręki prawej, drobnego otarcia naskórka grzbietu śródreżca lewego, które to obrażenia naruszyły czynności narządów jego ciała na czas poniżej 7 dni.

Przestępstwo rozboju jest czynem skierowanym jednocześnie przeciwko osobie i mieniu. Dla jego bytu niezbędne są dwa elementy pozostające ze sobą w ścisłym związku, a mianowicie przemoc wobec osoby lub choćby groźba

natychmiastowego jej użycia albo doprowadzenie ofiary do stanu nieprzytomności lub bezbronności oraz zabór rzeczy celem jej przywłaszczenia.

Ten ścisły związek między tymi dwoma elementami działania skierowanego przeciwko różnym dobrom (zamach na osobę, zamach na mienie) polega na tym, że zamach na człowieka jest tu tylko środkiem do realizacji głównego celu, jakim jest zabór mienia; środek ten sprawca stosuje po to, aby dokonać zaboru mienia. Przepięstwo to znamionuje się podwójną kierunkowością działania sprawcy. Kierunkowość ta wyraża się w tym, że sprawca działa w celu przywłaszczenia cudzej rzeczy ruchomej (kradnie) i że chcąc ten cel osiągnąć stosuje określone w art. 280 § 1 kk środki zmierzające przez sparaliżowanie woli ofiary do zaboru mienia znajdującego się w jej posiadaniu. (wyr. SN z 22.8.1975 r., V KR 120/75, OSNKW 1975, Nr 12, poz. 163).

Stan faktyczny sprawy wskazuje, że oskarżeni dopuścili się kwalifikowanego typu rozboju z art. 280§2 kk, ponieważ podczas zdarzenia posłużyli się nożem. Istotą współsprawstwa jest porozumienie zawarte pomiędzy sprawcami co do dokonania przestępstwa, przy czym może to nastąpić zarówno przed popełnieniem przestępstwa, jak i w jego trakcie.

Dla przyjęcia współsprawstwa nie jest konieczne, aby każda z osób działających w porozumieniu realizowała własnoręcznie znamiona czynu zabronionego, czy nawet część tych znamion. Wystarczy natomiast, że osoba taka działa w ramach uzgodnionego podziału ról, ułatwiając bezpośrednio sprawcy realizację wspólnie zamierzonego celu, przy czym każdy ze współsprawców ponosi odpowiedzialność za całość popełnionego przestępstwa, a więc także i w tej części, w jakiej znamiona czynu zabronionego zostały wypełnione zachowaniem innego ze współsprawców. Decydujące jest to, czy współdziałający dążyli do tego samego celu wspólnymi siłami w ramach wspólnego porozumienia. Dla bytu przestępstwa z art. 280 § 2 kk nie jest konieczne, aby sprawcy, działający wspólnie, uzgodnili uprzednio, że rozboju dokonają z użyciem noża. Użycie noża może bowiem nastąpić w trakcie dokonywanego już rozboju i to tylko przez jednego ze sprawców. Jeżeli drugi sprawca na takie działanie wyraża, nawet w sposób dorozumiany, zgodę i współdziała ze sprawcą używającym noża, to obaj odpowiadają za popełnienie przestępstwa kwalifikowanego.

Należy podkreślić, że sprawca wypełnia znamiona przestępstwa rozboju, nie tylko wtedy, kiedy przystępując do użycia przemocy ma z góry powzięty zamiar zaboru mienia, ale również wtedy kiedy zamiaru takiego nie miał, ale w trakcie rozpoczęcia użycia środków wskazanych w art. 280 kk zamiar ten się wykrystalizował i poprzedzał zabór rzeczy. (II AKa 310/10 - wyrok SA we Wrocławiu z dnia 17-11-2010r.).

Okoliczności sprawy wskazują, że oskarżeni wspólnie z pokrzywdzonymi spożywali alkohol i rozmawiali. W pewnym momencie pomiędzy K. K. (1) a M. C. (1) doszło do sprzeczki odnośnie ceny bluzy, którą przymierzył pokrzywdzony. Wtedy K. K. (1) zaczął stosować wobec niego przemoc, w trakcie której M. C. (1) zdjął bluzę i oddał ją oskarżonemu.

Jednak mimo to, oskarżeni w dalszym ciągu stosowali przemoc wobec pokrzywdzonych i w tym momencie niewątpliwie pojawił się już u nich zamiar zaboru rzeczy, czego dowodem jest użycie noża wobec pokrzywdzonych z żądaniem wydania pieniędzy. Dla oceny zachowania M. W. (1) nie miał znaczenia fakt, że on osobiście nie używał noża, ponieważ widział to i był świadomy tego faktu. W pełni akceptował to zachowanie, a swoją postawą potęgował jeszcze poczucie zagrożenia u pokrzywdzonych, czego dowodzi fakt, że gdy zażądał od S. D. (1) zdjęcia bluzy i butów, to pokrzywdzony zaczął wykonywać to polecenie, bo jak stwierdził – bał się, gdyż drugi oskarżony miał nóż.

Dla Sądu oczywistym jest, że na skutek zastosowanych w mieszkaniu środków (szczególnie użycie noża) pokrzywdzeni obawiali się zachowania oskarżonych, ponieważ wydali im pieniądze i w żaden sposób nie przeciwstawiali się zaborowi pozostałych rzeczy. Uczucie zagrożenia towarzyszyło im także po opuszczeniu mieszkania, kiedy doszło do kradzieży karty pamięci z telefonu M. C. (1).

Mając na uwadze powyższe Sąd uznał, że obaj oskarżeni działali z zamiarem bezpośrednim dokonania przestępstwa i mieli pełną świadomość realizacji wszystkich ustawowych znamion przypisanego im czynu.

Sąd uznał, że odnośnie K. K. (1) nie zostały spełnione podstawy do przyjęcia, że przestępstwo rozboju popełnił w warunkach recydywy z art. 64§ 1 kk. Zgodnie z treścią tego przepisu recydywa zachodzi, jeśli sprawca skazany za przestępstwo umyślne na karę pozbawienia wolności, popełnia w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary, umyślne przestępstwo podobne do przestępstwa, za które był już skazany.

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Piotrkowie Tryb. z 20 marca 2014 roku, sygn. akt II K 931/13 K. K. (1) został skazany za czyn z art. 190§1 kk, art. 190a§ 1 kk na łączną karę 6 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby 3 lat, przy czym postanowieniem z 6 listopada 2014 roku zarządzono wykonanie kary łącznej i oskarżony odbywał ją od 10 stycznia 2015 roku, godz. 11:50 do 9 lipca 2015 roku, godz. 11:50. (wyrok. 183, obliczenie kary k.184).

Należy jednak zaznaczyć, że za czyn z art. 190§1 kk (groźba karalna), który jest podobny do czynu z art. 280§2 kk wymierzono karę 3 miesięcy pozbawienia wolności, a do przyjęcia recydywy jest wymagana kara co najmniej 6 miesięcy pozbawienia wolności.

W wypadku orzeczenia w wyroku łącznym kary łącznej pozbawienia wolności pięcioletni okres przewidywany w 64 § 1 kk biegnie od odbycia w całości lub w części co najmniej 6 miesięcy kary łącznej, przy czym kara, za przestępstwo poprzednie, do którego odnosi się podobieństwo przestępstwa ponownego, musi być orzeczona w rozmiarze co najmniej 6 miesięcy pozbawienia wolności (wyr. SN z 26.1.2006 r., IV KK 464/05, OSNwSK 2006, Nr 1, poz. 217).

Wprawdzie za drugi czyn z art. 190a§1 kk (stalking) wymierzono karę 6 miesięcy pozbawienia wolności, ale przestępstwo to nie jest podobne do przestępstwa z art. 280§2 kk.

Sąd ocenił stopień społecznej szkodliwości czynu jako wysoki. Przy tej ocenie kierował się w myśl art. 115§2 kk rodzajem i charakterem naruszonego dobra, rozmiarem wyrządzonej szkody, sposobem i okolicznościami popełnienia czynu, postacią zamiaru, motywacją oskarżonych. Uwzględnił także dyrektywy wymiaru kary zawarte w art. 53§1 kk, bacząc aby jej dolegliwość nie przekraczała stopnia winy, uwzględniając stopień społecznej szkodliwości czynu oraz biorąc pod uwagę cele zapobiegawcze i wychowawcze, które kara ma osiągnąć w stosunku do oskarżonych, a także potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa. W myśl art.53§2kk Sąd uwzględnił również sposób zachowania się oskarżonych, ich właściwości i warunki osobiste, sposób życia przed popełnieniem przestępstw i zachowanie po ich popełnieniu.

Wymierzając karę K. K. (1) Sąd uwzględnił na korzyść fakt częściowego przyznania się do czynu, przeproszenie pokrzywdzonych, wyrażenie żalu i skruchy oraz fakt, że przeprosiny te przyjął S. D. (1). Na niekorzyść Sąd przyjął współdziałanie z inną osobą w dokonaniu przestępstwa, uprzednią karalność, stan upojenia alkoholem w chwili czynu oraz negatywną opinię środowiskową.

Jako okoliczności obciążające wobec M. W. (1) Sąd potraktował współdziałanie z inną osobą w dokonaniu czynu, negatywną opinię środowiskową oraz stan upojenia alkoholem i odurzenia dopalaczami podczas przestępstwa. Oskarżony nie był dotychczas karany, ale nie można pominąć faktu, że przedmiotowy czyn popełnił zaraz po ukończeniu 17 – tu lat i mimo orzeczonego wobec niego zakładu poprawczego za taki sam czyn z art. 280§1 kk, co także wpływa negatywnie na wymiar kary. Na korzyść Sąd uwzględnił fakt, że pokrzywdzony D. nie czuje do oskarżonego żalu.

Zbrodnia rozboju z art. 280§2 kk jest zagrożona karą od 3 do 15 lat pozbawienia wolności. Sąd analizując wszystkie okoliczności sprawy uznał, że wymierzone oskarżonym kary są współmierne do stopnia winy, wagi czynu i stopnia jego społecznej szkodliwości.

W oparciu o art. 63§1kk Sąd zaliczył oskarżonym na poczet orzeczonych kar pozbawienia wolności okresy rzeczywistego pozbawienia wolności w tej sprawie.

O kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu M. W. (1) z urzędu Sąd orzekł w oparciu o § 4 ust. 1 i 3, § 17 ust. 2 pkt 5, § 20 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz.U z 2015 r. poz. 1801).

Zgodnie z art.624§1kk i art.17 ust 1 ustawy z 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych- Dz.U. z 1983r. Nr 49, poz.223 z późniejszymi zmianami Sąd zwolnił oskarżonych od kosztów sądowych i przejął je na rachunek Skarbu Państwa uznając, że uiszczenie ich byłoby dla nich zbyt uciążliwe ze względu na trudną sytuację materialną.